

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił karę nagany udzieloną J. N. (1) przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. pismem z dnia 16 kwietnia 2013 roku (pkt 1 wyroku); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 30 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (pkt 3).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód J. N. (1) został zatrudniony w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. Oddział w Ł. na stanowisku technika serwisu w dniu 1 stycznia 2007 roku. Obowiązkiem powoda było dokonywanie naprawy drobnych urządzeń AGD. Sprzęt do naprawy znajdował się na specjalnie do tego przeznaczonych regałach, z których pracownicy sami pobierali sprzęt. Na początku kwietnia 2013 roku D. M. (1) wprowadził zasadę, iż sprzęt ma być pobierany przez pracowników do naprawy według kolejności wpływu, o czym pracownicy dokonujący napraw zostali poinformowani. Ponadto zobowiązał A. K. – zatrudnionego na stanowisku pomocnika technika – do nadzorowania pracowników w tym zakresie, tj. pilnowania, czy ta zasada jest przestrzegana.

W dniu 11 kwietnia 2013 roku w godzinach przedpołudniowych, gdy powód pobierał sprzęt z regału w celu dokonania jego naprawy, A. K. zwrócił mu uwagę, że pobiera sprzęt z niewłaściwej palety, bowiem powinien go brać według kolejności. Wówczas powód powiedział do A. K.: „dawno się do mnie nie przypieprzałeś”. Gdy dyskusja pomiędzy mężczyznami była coraz głośniejsza, podszedł do nich D. M. (1). Powód oraz A. K. wyjaśnili, co było przyczyną ich sprzeczki. Po tej rozmowie D. M. (1) zadzwonił do siedziby spółki w W., by poinformować, że zamierza wymierzyć powodowi karę nagany za to zdarzenie. Następnie przygotował pismo, zatytułowane „nagana”, opatrując je datą „2013-04-16” i podpisał je. W dniu 16 kwietnia 2013 roku D. M. (1) podszedł do stanowiska powoda i powiedział, że zamierza mu wręczyć karę nagany, ale przed tym chciałby go wysłuchać. Powód wyjaśnił wówczas, iż miał prawo się zdenerwować w tamtej sytuacji. D. M. (1) odpowiedział, że jego zachowanie było niedopuszczalne. Ponadto zapytał powoda, czy czuje się w jakiś sposób winny tego zdarzenia i gdy powód odpowiedział, że nie, D. M. (1) wręczył mu pismo zatytułowane „nagana”. Świadcami wręczenia powodowi kary nagany byli inni pracownicy, m.in. T. P., P. S., D. M. (2). Jako podstawę zastosowania kary nagany podano art. 108 oraz 110 k.p. i § 28 Regulaminu Pracy (...) sp. z o.o., natomiast jako przyczynę jej udzielenie wskazano „brak kultury komunikowania się ze współpracownikami w dniu 11 kwietnia 2012 roku co stanowi naruszenie standardów obowiązujących w (...) Sp. z o.o. i nie jest zgodne z zasadami etycznego postępowania, sytuacja miała miejsce w obecności innych pracowników”. D. M. (1) omyłkowo w piśmie podał rok zdarzenia 2012, zamiast 2013. Powód miał świadomość, że kara nagany została udzielona za zdarzenie, które miało miejsce w kwietniu 2013 roku, a nie w kwietniu 2012 roku. D. M. (1) uzależnił wręczenie pisma o zastosowaniu kary nagany od zachowania powoda w momencie, gdy podszedł w tym dniu do jego stanowiska, tj. gdyby powód okazał skruchę w związku ze zdarzeniem sprzed kilku dni, to wtedy nie wręczyłby mu tej kary.

W dniu 23 kwietnia 2013 roku powód złożył sprzeciw od nałożonej na niego kary porządkowej. Pracodawca, w piśmie z dnia 30 kwietnia 2013 roku podtrzymał swoje stanowisko w przedmiocie udzielenia powodowi kary nagany, jednocześnie wyjaśniając, iż obowiązkiem pracownika jest przestrzeganie zasad współzycia społecznego w oparciu o zasady koleżeństwa i wzajemnego szacunku (§ 6 pkt 13 Regulaminu Pracy). Natomiast zachowanie powoda w dniu 11 kwietnia 2013 roku naruszało przyjęte przez pracodawcę zasady porządku w procesie pracy i spotkało się z sankcją w postaci kary porządkowej. Ponadto podniósł, iż przełożony powoda D. M. (1) wysłuchał powoda przed nałożeniem kary na okoliczność czego sporządził notatkę.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy, uznał iż powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu.

Sąd podniósł, iż zgodnie z art. 108 § 1 k.p. za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonego porządku, regulaminu pracy, przepisów bhp i przeciwpożarowych pracodawca może stosować karę upomnienia albo nagany. Jeżeli zastosowanie kary nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa, pracownik może w ciągu siedmiu dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu wnieść sprzeciw. O uwzględnieniu lub odrzuceniu sprzeciwu decyduje pracodawca po rozpatrzeniu stanowiska reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej (art. 112 § 1 k.p.).

Kara nie może być zastosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. (art. 109 § 1 k.p.). Kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika. (art. 109 § 2 k.p.). Wymagania uprzedniego wysłuchania pracownika nie można rozumieć dosłownie, tzn. jako obowiązku odbycia przez pracodawcę stosownej rozmowy z obwinionym. Chodzi bowiem o to, aby pracownik miał realną możliwość (choćby z niej nie zechciał skorzystać) odniesienia się do stawianych mu zarzutów, przy czym osoba wysłuchująca obwinionego nie musi być równocześnie uprawniona do wymierzenia mu kary porządkowej.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż powód nie został prawidłowo wysłuchany przed wymierzeniem mu kary nagany.

W dniu 11 kwietnia 2013 roku, bezpośrednio po zdarzeniu z udziałem powoda i A. K. - przełożony powoda D. M. (1) sporządził pismo o zastosowaniu względem powoda kary nagany i podpisał pismo. Tak przygotowane pismo zostało wręczone powodowi w dniu 16 kwietnia 2013 roku, przy czym jak zeznał świadek D. M. (1), wręczenie tego pisma uzależniał od zachowania powoda, tj. gdyby okazał skrucę, to nie wręczyłby mu pisma o zastosowaniu kary nagany. Ponadto świadek wskazał, iż w dniu 16 kwietnia 2013 roku „powiedział do powoda, iż chce wręczyć mu karę nagany, ale przed tym chciałby go wysłuchać”.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności wskazują, iż powód nie został wysłuchany przed zastosowaniem kary. Wysłuchanie pracownika musi bowiem poprzedzać zastosowanie wobec niego kary porządkowej. Należy pamiętać, iż własnoręczne złożenie podpisu pod daną treścią jest pisemnym wyrazem złożenia określonego oświadczenia woli. Zastosowanie kary następuje w chwili podpisania pisma o ukaraniu, gdyż wtedy wewnętrzna wola przełożonego otrzymuje swój zewnętrzny, formalny wyraz. Z powyższego wynika, iż kara nagany w przedmiotowej sprawie została wymierzona z chwilą podpisania dokumentu przez przełożonego powoda – D. M. (1), co miało miejsce przed rozmową z powodem. W ocenie Sądu nie można utożsamiać rozmowy przełożonego z powodem i A. K., która odbyła się w dniu 11 kwietnia 2013 roku w trakcie zdarzenia – z wysłuchaniem, o którym mowa w art. 109 § 2 k.p., skoro D. M. (1) uzależniał swoją decyzję od wyjaśnień powoda w dniu 16 kwietnia 2013 roku. Sąd podniósł, że strona pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożyła do akt sprawy notatki, na którą się powoływała w odpowiedzi na sprzeciw powoda, na dowód dokonanego prawidłowego wysłuchania powoda. Wskazana notatka nie została także załączona do akt osobowych powoda. Niezależnie od tego Sąd zauważył, że jej treść pozostawałaby w sprzeczności ze złożonymi w niniejszej sprawie zeznaniami świadka D. M. (1).

Z okoliczności sprawy wynika zatem, że powód miał możliwość ustosunkowania się do treści stawianych mu zarzutów dopiero po wymierzeniu mu kary nagany. Kara porządkowa została zastosowana przed uprzednim wysłuchaniem pracownika, tj. niezgodnie z treścią art. 109 § 2 k.p. Sąd wskazał, iż bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż w piśmie o zastosowaniu kary nagany błędnie podano, iż kara została wymierzona w związku ze zdarzeniem w dniu 11 kwietnia 2012 roku, zamiast w dniu 11 kwietnia 2013 roku. Powyższe uchybienie należy potraktować jako zwykłą omyłkę pisarską sporządzającego pismo, tym bardziej, że powód w chwili wręczenia kary miał świadomość, iż kara została udzielona za zdarzenie, które miało miejsce w kwietniu 2013 roku.

Mając wszystkie okoliczności na uwadze, Sąd z uwagi na naruszenie art. 109 § 2 k.p., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 w zw. z § 3 k.p.c.

O kosztach sądowych w postaci nieuiszczonej przez powoda opłaty od pozwu Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 z zm.).

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył pełnomocnik strony pozwanej.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. dokonanie niezgodnych ustaleń faktycznych przez Sąd z materiałem dowodowym w sprawie, a w szczególności na przyjęciu, że sporządzenie i podpisanie pisma o ukaraniu powoda karą nagany nastąpiło 11 kwietnia 2013 roku, a nie - jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie – 16 kwietnia 2013 roku, a ponadto na przyjęciu przez Sąd, że wysłuchanie powoda w rozumieniu art. 109 § 2 k.p. miało miejsce dopiero w dniu 16 kwietnia 2013 roku;
2. naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nie rozważenie w sposób wszechstronny zeznań świadków oraz powoda, a także art. 328 § 2 k.p.c.;
3. naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 109 § 2 k.p. - błąd w subsumcji, polegający na błędnym przyjęciu, że powód nie został wysłuchany przed zastosowaniem kary nagany.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Ponadto skarżący wniósł o uzupełniające przesłuchanie w charakterze świadka D. M. (1) na okoliczność wysłuchania powoda w dniu 11 kwietnia i 16 kwietnia, terminu sporządzenia i podpisania pisma o ukaraniu powoda karą nagany oraz podjęcia decyzji o ukaraniu oraz o dopuszczenie dowodu z listy obecności powoda w zakładzie pracy w okresie od 11 kwietnia do 16 kwietnia 2013 roku jako nowych faktów i dowodów, których potrzeba powołania uzasadniona jest treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W odpowiedzi, pełnomocnik strony powodowej wniósł o oddalenie apelacji i wniosków dowodowych w niej zawartych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 kwietnia 2014 roku pełnomocnik strony pozwanej poparł apelację oraz wnioski w niej zawarte, zaś pełnomocnik strony powodowej wniósł o jej oddalenie oraz wniosków dowodowych w niej zgłoszonych.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji pozwanego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy na brak podstaw do uwzględnienia wniosku strony apelującej o dopuszczenie dowodu z załączonych do apelacji dokumentów. Zauważyć należy, że dokumentacja ta, która nie była dotychczas załączona do akt, pochodzi z okresu sprzed wydania wyroku. Nie było więc przeszkód, aby załączyć ją w czasie, gdy toczyło się jeszcze postępowanie pierwszoinstancyjne.

Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został określony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę. Podczas całego postępowania strona pozwana nie była ograniczona, co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Dodatkowo w świetle

uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. Przepis ten został wprowadzony głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłonienie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w omawianym przepisie są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego, a nie ograniczania rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji. Dla strony zapobiegliwej i dbającej należyć o swoje procesowe interesy, obostrzenia te nie stanowią przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej. Chodzi o to, aby na skutek obostrzeń przewidzianych w omawianym przepisie, ustanowionych zasadniczo w celach pragmatycznych, nie ucierpiało prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

Ponadto - jak wynika z akt sprawy - Sąd Rejonowy pouczył pozwaną o treści art. 162 k.p.c., art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 232 k.p.c. (k. 1). Zatem strona ta miała wiedzę, w jaki sposób oraz w jakim terminie winna niezbędne dla wyjaśnienia sprawy okoliczności przytaczać, czy też przedstawiać dowody na ich poparcie. Natomiast negatywne rozstrzygnięcie nie może być impulsem do poszukiwania nowych dowodów. Okoliczność dotycząca niewysłuchania powoda była już kwestionowana przez pozwaną na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i wtedy był obowiązek przedkładania dowodów na poparcie swojej tezy. Apelujący zaś nie wykazał w sposób przekonujący, że powołanie wymienionych dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe ani że potrzeba powołania się nań wynika później. Nie może przy tym umknąć uwadze, że stroną pozwaną reprezentował zawodowy pełnomocnik, który winien czuwać nad prawidłowym i terminowym zgłaszaniem twierdzeń i dowodów. Zgłoszenie przedmiotowego wniosku dowodowego na obecnym etapie postępowania nie mogło zatem odnieść zamierzonego skutku procesowego. W tej sytuacji Sąd Okręgowy powyższy wniosek oddalił.

Brak było także podstaw do uwzględnienia wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka D. M. (1) na okoliczność wysłuchania powoda w dniu 11 kwietnia i 16 kwietnia, terminu sporządzenia i podpisania pisma o ukaraniu powoda karą nagany oraz podjęcia decyzji o ukaraniu. Zauważyć należy, że świadek był już przesłuchany w sprawie na etapie postępowania rozpoznawczego i to dwukrotnie. Zatem strona pozwana miała zagwarantowaną możliwość wyjaśnienia wszelkich kwestii budzących wątpliwości, a jej pełnomocnik poprzez zadawanie pytań winien dążyć do pełnego wyjaśnienia wskazanego zagadnienia. Ponadto nie zostało wykazane w żaden sposób, że wyjaśnienie powyższych okoliczności przed Sądem I instancji nie było możliwe. W związku z tym brak było podstaw do uwzględnienia powyższego wniosku.

Przechodząc do meritum wskazać należy, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie oceny sprzecznej z zasadami logiki.

Skuteczny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów może prowadzić do uchylecia zaskarżonego orzeczenia, jednakże do jego postawienia nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Zarzut ten nie może opierać się zatem tylko na przedstawieniu odmiennej wersji przez stronę skarżącą, lecz koniecznym jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności apelujący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału

dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post. SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, niepublikowane, wyrok SN z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

Skarżący przedstawił w apelacji własny pogląd na sprawę oraz własną ocenę materiału dowodowego. Nie wskazał przy tym, jakie to kryteria oceny – reguły rozumowania czy doświadczenia życiowego naruszył Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny sprawy, na gruncie którego zgłoszone roszczenie zostało uznane za podlegające oddaleniu.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną prawidłowo przez ten Sąd; jako takie nie mogą się więc ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego, nie podnosząc przy tym argumentów, które dyskwalifikowałyby ocenę przyjętą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone niektóre fragmenty wypowiedzi świadka D. M. (1) przełożonego powoda, który przedmiotowy dokument J. N. wręczał. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - niewygodnego lub nie odpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez pozwanego. Fragmentaryczna ocena materiału nie może dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz chronologicznego przebiegu zdarzeń. Sąd Okręgowy zgadza się z poczynionymi w sprawie ustaleniami, że nie doszło do wysłuchania powoda przed zastosowaniem kary porządkowej nagany. Wynika to w sposób jednoznaczny z zeznań świadka D. M. (1), na które to powołuje się skarżący, ale pomija już te fragmenty, mające istotne znaczenie dla sprawy. Świadek ten wskazał, że „ja miałem przygotowaną karę nagany i od tego jak zachowa się powód uzależniłem wręczenie mu tej kary”. Ta sytuacja miała miejsce kilka dni po zdarzeniu.” Ponadto świadek, opowiadając o zdarzeniach z dnia 16 kwietnia 2013 roku wskazał, że „ja powiedziałem powodowi, że chcę mu wręczyć karę nagany, ale przed tym chciałbym go wysłuchać.” Zatem z zeznań świadka w sposób jednoznaczny wynika sekwencja następujących po sobie zdarzeń tj. w pierwszej kolejności został sporządzony przedmiotowy dokument, a następnie przed jego wręczeniem miało dojść do wysłuchania powoda. Co zaś się tyczy rozmowy przeprowadzonej z powodem przez przełożonego w dniu 11 kwietnia 2013 roku – której odbycie nie było kwestionowane przez strony – nie można było potraktować jej jako wysłuchania J. N. (1), skoro w dniu 16 kwietnia 2013 roku wręczenie sporządzonej kary nagany przez świadka uzależnione zostało od zachowania powoda. Jeżeli pozwany uznałby informacje i stanowisko przedstawione przez powoda w dniu 11 kwietnia 2013 roku jako wysłuchanie, to następnie dokonałby analizy tych danych i podjąłby decyzję o zastosowaniu kary nagany, na koniec natomiast dokonał wręczenia wskazanego dokumentu. W niniejszej zaś sprawie z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia, ponieważ przedmiotowy dokument został przygotowany, ale jego wręczenie zostało uzależnione do zachowania powoda. Czyli wbrew twierdzeniom skarżącego, pozwany przed wręczeniem przygotowanego wcześniej dokumentu o ukaraniu pracownika karą nagany postanowił go wysłuchać. Pozwany postanowił przygotować dokument niezależnie od tego, co powód miał w sprawie do powiedzenia. Jednak taka kolejność nie jest prawidłowa. W związku z tym – jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy – kara nagany została wymierzona powodowi jeszcze przed jego wysłuchaniem.

Jednocześnie – wbrew stanowisku skarżącego – stwierdzić należy, że przedmiotowy dokument pozostawał w obiegu prawnym. I nie wynika to jedynie z faktu złożenia podpisu przez przełożonego pod jego treścią, ale właśnie z uwagi na poinformowanie powoda przez przełożonego o możliwości jego wręczenia. Nie może być więc wątpliwości, iż dokument ten zaczął już funkcjonować w obrocie prawnym skoro osoba, której dotyczył dowiedziała się o jego istnieniu.

Powyższe wywody sprawiają jednocześnie, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, kiedy faktycznie przedmiotowe pismo o ukaraniu karą nagany zostało sporządzone, czy było to 11 czy też 16 kwietnia 2013 roku. Nawet gdyby przyjąć, że błędnie ustalił Sąd Rejonowy datę jego wystawienia to i tak nie zmienia to faktu, że do wysłuchania powoda przed nałożeniem kary nagany nie doszło.

W kontekście powyższych rozważań przyjąć zatem należy, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie. Trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż nie doszło do wysłuchania powoda przed nałożeniem kary nagany. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie było oczywiście uzasadnione. W tych warunkach zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie ustaleń nie znajdujących oparcia w materiale sprawy, uznać należy za chybiony.

Akceptacja zaś powyższego czyni bezzasadnym apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 109 § 2 k.p. poprzez błąd w subsumcji, polegający na błędnym przyjęciu, że powód nie został wysłuchany przed zastosowaniem kary nagany.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie o art. 98 k.p.c. i § 12 ust. 3 w zw. z § 13 ust.1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461).